

Leszek Gawor, *Polska myśl historiozoficzna I połowy XX wieku; Analiza wybranych poglądów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005, ss 243.

Polska myśl historiozoficzna jest tematem nie poruszonym zbyt często przez badaczy, a co za tym idzie słabo rozpoznana. Dziwi to zwłaszcza, że historiozofia począwszy od pierwszych namysłów nad czasem jest obecna w myśli ludzkiej. Filozofia dziejów jest zawsze uwikłana w rzeczywistość historyczną, a polska rzeczywistość należy do szczególnie ciekawych. Fakt ten implikuje w pewnym sensie swoistość historiozofii polskiej. Nie ulega wątpliwości, że całościowy opis tego zagadnienia byłby zadaniem ponad siły każdego badacza, toteż recenzowany tom jest autorskim zbiorem rozpraw dotyczących wybranych przedstawicieli polskiej myśli historiozoficznej w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku.

Ograniczenie obszaru badań do tego okresu i tych konkretnych postaci wynika zapewne z zainteresowań autora, który w swym bogatym dorobku naukowym zajmował się już przedstawicielami tych czasów: Feliksem Konecznym (*O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002), Marianem Zdziechowskim i Witkacym (*Katastrofizm konsekwentny. O poglądach Mariana Zdziechowskiego i Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Lublin 1998) oraz związanymi z nimi kwestiami etycznymi i społecznymi, o których trudno jest mówić w oderwaniu od kontekstu historycznego. Chociaż przedstawiona analiza nie może, z przyczyn obiektywnych, być pełną to nie ulega wątpliwości, iż książka Leszka Gawora odpowiada na potrzebę wypełnienia luk w rozwoju polskiej myśli historiozoficznej.

W kolejnych rozdziałach autor prezentuje poglądy filozofów społecznych tego czasu: Napoleona Cybulskiego, Jana Karola Kochanowskiego-Korwina, Zygmunta Wasilewskiego, Floriana Znanieckiego, Zygmunta Łempickiego, Feliksa Młynarskiego, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Mariana Zdziechowskiego i Feliksa Konecznego.

W rozdziale pierwszym, podzielonym na trzy części, autor prezentuje teorię przewrotów społecznych Napoleona Cybulskiego. Przedstawiona tu jest ciekawa koncepcja społeczeństwa i zmian, którym ono podlega. Koncepcja owa wyływa z pozytywistycznej proweniencji Cybulskiego osadzonej w realiach modernizmu i związanym z nim zainteresowaniem psychologicznymi aspektami ludzkiej egzystencji. Na uwagę zasługuje fakt, iż mimo alarmującej sytuacji w ówczesnej Europie udaje się Cybulskiemu uniknąć defetyzmu i pozostać orędownikiem optymizmu charakterystycznego dla pozytywizmu.

Rozdział drugi poświęcony jest psychodziejom Jana Karola Kochanowskiego-Korwina. W analizie podzielonej na sześć części autor wskazuje na główne założenia tytułowej koncepcji i płynące z niej konsekwencje natury społecznej – ze zwróceniem uwagi na relację jednostka/masa. Zwraca jednocześnie uwagę na znaczące rozbieżności w ocenach prac Kochanowskiego-Korwina.

Trzeci w kolejności rozdział traktuje o starciach cywilizacji narodowych według Zygmunta Wasilewskiego. Tym razem autor rezygnuje z podrozdziałów i płynnie przechodzi od nakreślenia kontekstu historycznego powstania omawianej w tym rozdziale koncepcji, poprzez przedstawienie ideologicznych przesłanek powodujących Wasilewskim, do omówienia jej samej. Analiza zakończona jest raczej smutną konstatacją o znacznym upolitycznieniu niezbyt oryginalnej koncepcji.

Czwarty z kolei rozdział dotyczy wizji kryzysu kultury europejskiej nakreślonej przez Floriana Znanieckiego. Znaniecki to pierwszy z analizowanych w niniejszej książce przedstawicieli nurtu historiozofii kulturowej. Myślą przewodnią tego rozdziału, jak również przedmiotem analizy jest tu alternatywa między cywilizacją wszechludzką, która doprowadzi ludzkość do poziomu przekraczającego najśmielsze marzenia utopistów, albo cywilizacje narodowe się rozpadną. Chociaż alternatywa jawi się jako raczej przygnębiająca, to Znaniecki, a za nim autor, rozpatrują ją na gruncie filozofii pozytywnej. W podsumowaniu tego rozdziału Gawor określa koncepcję Znanieckiego, za Burakowskim, jako filozofię sytuacji alternatywnych.

W piątym rozdziale, zbudowanym z pięciu części, autor przedstawia i omawia Zygmunta Łempickiego diagnozę kultury europejskiej z przełomu XIX i XX stulecia. Myśl tego historiozofa oscyluje wokół utyskiwania na zanik kultury wysokiej będąc jednocześnie apelem o jej utrzymanie. Dotyczy okresu przełomu wieków, ponieważ przełomy epokowe były dla Łempickiego szczególnie interesujące. Autor podkreśla, iż Łempicki nie wyrokował o przyszłości, był raczej świadomym kontestatorem rzeczywistości.

Siedmioczęściowy rozdział szósty to analiza filozofii dziejów Feliksa Młynarskiego. Myśl Młynarskiego to kolejna optymistyczna ocena prospekcji dziejowej, wpływającej na nieustанныm konflikcie indywidualności z uniwersalnością prowadzącym do historycznego przesilenia będącego zupełnie naturalnym dla obiektywnego procesu dziejowego.

Siódmy rozdział, złożony z pięciu części, jest analizą poglądów Witkacego na dzieje kultury europejskiej. Witkacy jest pierwszym z omawianych w niniejszej książce autorów z przedstawicieli nurtu pesymistycznego. Autor podkreśla niesystematyczność myśli historiozoficznej S. I. Witkiewicza. Mimo tego podejmuje próbę ich analizy. W tym celu wydziela trzy płaszczyzny tworzące jednocześnie próbę systematyzacji jego (Witkacego) myśli. Suma tych trzech płaszczyzn ma zdaniem autora pozwolić na dość pełną eksplikację, widzianą oczami Witkacego, tragedii kultury europejskiej.

Rozdział ósmy to czteroczęściowa analiza historiozofii eschatologicznej Mariana Zdziechowskiego. Zdziechowski to drugi, po Witkacym, z prezentowa-

nych przedstawicieli kulturowej interpretacji filozofii dziejów i podobnie jak omawiany w poprzednim rozdziale twórca, reprezentant nurtu pesymistycznego. W całości kształcie myśli Zdziechowskiego autor wyróżnia trzy zasadnicze obszary tematyczne zaznaczając jednocześnie, że analizą obejmie tylko trzeci obszar, czyli refleksję społeczno-polityczną, z której przebija jednoznacznie ton katastroficzny, w jakim ocenia on (Zdziechowski) najbliższą przyszłość cywilizacji zachodniej. Myślą przewodnią jest fundamentalne dla filozofii Zdziechowskiego zdanie zaczerpnięte z Apokalipsy św. Jana, iż „świat w złu leży”.

Ostatni rozdział składa się z sześciu części i poświęcony jest myśli Feliksa Konecznego i jego koncepcji pluralizmu cywilizacyjnego. Myśl Konecznego stawia autor w jednym rzędzie z poglądami takich uznanych autorytetów myśli społecznej jak Danilewski, Spengler, Toynbe, Sorokin, czy Huntington. Wszyscy z nich uważają, że dzieje powszechnie oglądane przez pryzmat nauki o cywilizacjach odsłaniają swoje prawdziwe oblicze.

W zakończeniu autor podkreśla, że tytułowy okres zdaje się przewyższać inne okresy w myśli polskiej pod względem ilości i jakości powstałych koncepcji autorskich. Występujące w niniejszej książce postacie należą, zdaniem Gawora, do europejskiej czołówki intelektualnej swoich czasów.

Podsumowując niniejszą recenzję należy stwierdzić, że książka Leszka Gawora stanowi ciekawy przegląd polskiej myśli historiozoficznej I połowy XX wieku. Klucz doboru postaci jest może zbyt bardzo zawoalowany, co nie zmienia faktu, iż trudno mieć wątpliwości co do jego zasadności. Podział rozdziałów daje klarowny obraz prezentowanych koncepcji i sprawia, iż przedstawiona ich analiza jest łatwa w odbiorze. Solidne oparcie w materiale źródłowym jak również przywołanie wielu opracowań świadczy niewątpliwie o profesjonalnym, podejściu do tematu i pracy badawczej. Stosowany styl, jak też słownictwo stanowią dodatkowe atuty niniejszej książki.

Jako odpowiadająca na lukę w badaniach nad myślą polską oraz prowokująca do myślenia i dalszych prac nad wydobyciem z zapomnienia idei prezentowanych przez polskich myślicieli, książka Leszka Gawora jest pozycją godną polecenia.

Maciej Ulita

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)